

MARCIN CELIŃSKI

ur. 1970; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Konfederacja Polski Niepodległej, KPN, Komitet Obywatelski „Solidarność”, wybory czerwcowe 1989, przemiany po 1989 roku, Leszek Moczulski, Lech Wałęsa, Dariusz Wójcik, Jan Olszewski

KPN a Komitet Obywatelski

Po przemianach KPN swoją cenę zapłacił za wsparcie [Jana] Olszewskiego, zapłacił dosłownie głową Leszka Moczulskiego. W 1989 [roku] był narzucony odgórnie pewien pakt o nieagresji. To był pakt o nieagresji, o który apelował zresztą Leszek Moczulski. Ze strony Komitetu Obywatelskiego był strach przed wejściem jakiegokolwiek konkurencji. Najgroźniejszą konkurencją w tych głosach, na które liczył Komitet Obywatelski, był KPN. My w tej chwili, przed wyborami mamy sondaże, analizy. W 1989 roku o sondażu nie było mowy, wszyscy byli zaskoczeni wynikiem. Nikt tak naprawdę nie wiedział, co Polacy mają w głowach. W tej chwili mamy Polaków przebadanych pod kątem zwolenników masła, margaryny, żółtych ciżemek i czerwonych ciżemek. Z większym czy mniejszym błędem, ale my generalnie wszystko wiemy. Wtedy kto wiedział, czy ten Komitet Obywatelski ma dziesięć procent poparcia, czy dwanaście? To samo dotyczyło KPN-u. A kto wiedział, czy to nie jest prawda, jak twierdzili komuniści, że siedemdziesiąt procent narodu ich popiera? Stąd płynął strach w Komitecie Obywatelskim przed urwaniem jakichkolwiek głosów przez KPN. Bano się, że te głosy mogą przeważać. Była obawa przed tym, że my razem z Komitetem Obywatelskim i KPN-em dostaniemy więcej, ale podzielimy głosy, bo wtedy komuniści na wolne mandaty mieli egzotyczne pomysły różnych ciekawych ludzi. To jest temat na dobrą książkę dla profesjonalisty historyka: jak to się stało, że KPN został na boku. Dzisiaj wiem, że KPN miał prawo czuć się odrzucony i zdradzony, bo oczywiście był mniejszą od „Solidarności” siłą polityczną, ale jednak był realną siłą polityczną. I [Lech] Wałęsa, jednoosobowo podejmując decyzję o wykluczeniu KPN[-u], dużo ryzykował. Okazało się, że ryzyko się opłacało. W przypadku lubelskim możemy mówić o konflikcie pokoleniowym. W Komitecie Obywatelskim byli starsi ludzie, stateczniejsi od Darka Wójcika i jego zaplecza.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Monika Tatara, Małgorzata Popek, Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"